

Numer wywiadu: 14

Streszczenie wywiadu pogłębionego (IDI): „Rodzina w Polsce 2025: Wolność Religijna, Małżeństwa Mieszane i Transformacja Społeczna”

Metryczka wywiadu

A) Płeć respondenta/ respondentki:

kobieta

B) Konfiguracja światopoglądowa partnerów /małżonków:

kobieta: ateistka

mężczyzna: katolik

C) Rodzaj związku:

małżeństwo

D) Wiek małżonków /partnerów:

kobieta: 36 - 40

mężczyzna: 36 - 40

E) Wiek i płeć wspólnych dzieci (od najstarszego):

1) chłopiec 8 lat

2) chłopiec 5 lat

F) Łączny staż związku w latach: 16 lat

Część I: Charakterystyka związku mieszanego

Początki związku: czy różnice (religijne, wyznaniowe lub kulturowe) były od początku widoczne?

Na samym początku związku nie. Później mąż próbował żonę nawracać. Z czasem odpuścił.

na samym początku w ogóle nie było tego tematu, ale to wiadomo, przez pierwszy czas, do pierwszych powiedzmy świąt, czy jak byliśmy parą, to dopiero później, z czasem, wiadomo, jak człowiek się poznaje, to dopiero później jakby właśnie, że żeby pójść razem na pasterkę, czy właśnie jak jeszcze święta spędzaliśmy oddzielnie, czy coś takiego.

próbował do mnie przemówić, namówić mnie na przykład, żeby pójść przed świętami na jakąś Drogę Krzyżową wspólnie, czy w niedzielę na mszę, jakiś tam rytuał, żeby później na lody, czy coś. No niestety to nie dla mnie. Ale już z czasem po prostu sobie odpuścił, że tak powiem

na samym początku to właśnie mąż bardzo chciał mnie nawrócić, bardzo długo, ja też mu próbowałam wytłumaczyć moje podejście i dlaczego ja tak uważam, i może żeby on też troszeczkę odpuścił, no ale że obydwoje napotkaliśmy ściany

Czy różnice miały wpływ na decyzję o sposobie sformalizowaniu związku (np. ślub kościelny, cywilny) lub o nieformalizowaniu związku, wspólnym życiu?

Oboje chcieli wziąć ślub, ale kobieta chciała jedynie cywilny. Ostatecznie ustąpiła i zgodziła się na kościelny, ale tylko rodzina męża płaciła za część w kościele. Kobieta odpuściła, gdyż nie było to dla niej aż tak ważne, by nie mieć kościelnego ślubu.

W jakich sytuacjach w codziennym życiu najbardziej widoczne są różnice? (religijne, wyznaniowe lub kulturowe)

Różnice widoczne przede wszystkim w sposobie obchodzenia świąt. Kobieta wolałaby wyjechać, zamiast obchodzić je w sposób tradycyjny, ale nie może tego zrobić.

Inaczej patrzy na święta i tradycje – spotkanie rodzinne, nie religijne zwyczaje

Nie chodzi z mężem i dziećmi do kościoła.

Jeżeli chodzi o święta, ja to traktuję jako rodzinny obiad po prostu, on bardziej jakieś tam... chodzi na tą pasterkę w nocy, czy jakąś modlitwę przy stole, ja to traktuję jako rodzinne spotkanie już w tym momencie, też żeby już się o to nie kłócić, nie robić problemów większych.

było mu przykro, że nie chcę z nim na przykład pójść na jakąś tam ważniejszą mszę, czy uroczystość, ale tutaj się nie uginałam. Jak był jakiś tam ślub w rodzinie, to ja mogę przed kościołem przecież poczekać i tam świętować, celebrować, on bardziej chciał wchodzić. Ale bywało, że staliśmy pod kościołem oboje

Jeśli nie widać różnic na co dzień: dlaczego?

Respondentka często odpuszcza sobie w razie konfliktów, uważa, że w takich związkach ateista częściej jest do tego zmuszony. Czasami na kompromis idzie również mąż.

na szczęście udawało się dochodzić do porozumienia na spokojnie, że jedno odpuszczało w tym wypadku niestety ateista chyba bardziej jest zmuszony do odpuszczenia staramy siebie nawzajem zrozumieć, swój pogląd, i wiemy, że mamy całkiem inne podejście do tego. Ale w tym momencie już jest OK, to też wymagało naszych... że tak powiem przepracowania tego, znalezienia wspólnego porozumienia

Część II: Dynamika światopoglądowa w życiu rodzinnym**Czy małżonkowie /partnerzy rozmawiają w domu na tematy światopoglądowe lub religijne?**

Nie

Jeśli nie rozmawiają: dlaczego?

Małżonkowie starają się nie rozmawiać na tematy światopoglądowe, by unikać kłótni.

staramy się unikać takich tematów, żeby nie prowadziły do większych konfliktów.

Czy respondent/ka miał/a kiedyś wrażenie, że otoczenie (np. rodzina, sąsiedzi, instytucje) ocenia ich związek ze względu na różnice (religijne, wyznaniowe lub kulturowe)?

Tak, teściowa oraz sąsiadki krytykowały ją za bycie ateistką. Wówczas mąż stawał w jej obronie.

starsze sąsiadki, jak jakaś tam kłótnia w domu była, czy coś, i później jakieś szeptaki chodziły, że właśnie we mnie jest diabeł, że mój mąż jest super ekstra, najlepszy na świecie, a ja jestem po prostu diabeł stworzony

I tak samo jak z teściową, był między nami cięższy okres, bo ona się z tym bardziej chyba nie mogła pogodzić, z tym, że ja nie uczestniczę tak w życiu religijnym męża, i że jestem ateistką, no i z nią miałam mocne napięcia i ona też mnie tutaj potrafiła obrażać

Część III: Wychowanie dzieci w związku mieszanym**Jak małżonkowie /partnerzy podjęli decyzję o wychowaniu religijnym dzieci?**

Dzieci są wychowywane w wierze katolickiej. Mąż nie chciał ustąpić.

tutaj mąż powiedział, że muszą być, że nie ma w ogóle innego wyjścia, że musi być taki koniec, ale przyznał, że później najwyżej... żeby miały wybór po prostu, jak będą chcieli być ateistami, czy wierzyć w coś innego, ale muszą być ochrzczone, koniec, kropka. No i się zgodziłam. I zostały

Jak wychowanie religijne dzieci wygląda w rodzinie w praktyce?

Dzieci miały chrzest, chodzą z ojcem do kościoła, chodzą na religię, ich ojciec i babcia uczą je o wierze, uczą je modlitwy. Respondentka się w to nie angażuje, stara się ich uczyć o różnych religiach i zostawiać wybór tego, kim chcą być, wybór czy chcą chodzić na religię.

mąż próbuje przedstawić swoją wiarę, ja staram się wychowywać ich na dobrych ludzi przede wszystkim, czasami o różnych wiarach rozmawiamy, czym one się różnią, w co ludzie wierzą na świecie, tak żeby byli świadomi tego, co się dzieje ogólnie. I mówimy im, znaczy ja bardziej mówię, że jeżeli chcą w coś wierzyć, to nie ma problemu, ale najważniejsze, żeby sami ze sobą byli szczęśliwi i się odnajdywali. Mąż tutaj przedstawia im bardziej jak to wyglądało, czy teściowa właśnie, tutaj bardziej na ich wiarę naciskają

dzieci same podejmują decyzje, miały na początku pochodzić, zobaczyć, czy chcą chodzić. Na szczęście osoba, katecheta, z którym mają religię, opowiada o tych religiach właśnie też, odpowiada na pytania, tak że mi to póki co nie przeszkadza, dzieci wiedzą, że w każdym momencie, jak nie będą chciały chodzić, nie ma problemu, ja ich wypisuję

on i też moja mama, czy teściowa, uczą dzieci tych paciorków wieczornych, ja tego nie pilnuję, mąż, jak mu się przypomniało, to dzieci przypilnuje, żeby zmówiły z nim paciorek, ja w tym nie uczestniczę po prostu

Czy różnice światopoglądowe (kulturowe lub religijne) komplikują wychowanie dzieci?

Mimo różnych poglądów, rodzice mają zbieżne cele wychowawcze.

Czy dzieci pytają o różnice (wyznaniowe /światopoglądowe /kulturowe) między rodzicami?

Różnice w wierze rodziców są przed dziećmi ukrywane. Pytają jedynie czemu matka nie chodzi do kościoła.

były pytania na przykład dlaczego właśnie, jak byliśmy na jakimś ślubie, czy coś, ja sobie stałam na zewnątrz, to później było czemu mama została na zewnątrz. No to tam mąż powiedział, że mama po prostu się źle czuła, czy coś, no skłamał w tym momencie mam wrażenie, albo że nie chciała wejść

Jak rodzice tłumaczą dzieciom swoją sytuację?

Zazwyczaj rodzice szukają wymówek (źle się czuje, sprząta itp.)

Czy dzieci spotkały się z trudnościami (np. w szkole, wśród rówieśników) związanymi z tym, że rodzice mają odmienne przekonania religijne lub kulturowe?

Nie

Jakie wartości związane z różnorodnością religijną lub światopoglądową rodzice chcą przekazać dzieciom? Czy wychowanie w związku mieszanym przynosi dzieciom korzyści? Jakież?

Oboje rodziców chce by byli dobrymi ludźmi, jednak matka chce by dzieci były świadome różnych wiar, a ojciec chce je wychować na katolików

ja bym chciała, żeby miały wybór, żeby były świadome w co ludzie wierzą, jakie są różne wiary, i żeby wiedziały, że mogą... znaczy dla mnie najważniejsze właśnie, żeby były dobrymi ludźmi, dobrymi dziećmi, żeby reprezentowały sobą jakieś wartości. Mąż chciałby właśnie, żeby tak jak on byli katolikami, no i stara się tą wiarę przekazać. Ale też wiadomo, że na pierwszym miejscu stawia to, żeby po prostu to były dobre, szczęśliwe osoby.

A czy wynikają z tego jakieś wyzwania dla dzieci? Jakież?

Dla dzieci brak wyzwań. Wyzwania dla rodziców, w organizacji ślubu, czy chrzcina.

Część IV: Refleksje i podsumowanie

Na podstawie doświadczeń i obserwacji - czy w Polsce wszyscy mogą swobodnie żyć zgodnie ze swoim światopoglądem?

Nie wszyscy mogą swobodnie żyć

Jeśli nie wszyscy – kto jest ograniczany? W jaki sposób się to przejawia?

Ograniczani są ateści, nie-katolicy

myślę, że to najpierw przejawia jakimś niezrozumieniem, może jakimiś komentarzami, chociażby nieprzyjemnymi spojrzeniami

Czy respondent/ka lub współmałżonek/ka odczuwa jakieś ograniczenia w praktykowaniu swojej wiary /życiu zgodnie ze swoim światopoglądem?

Respondentka wolalaby inaczej spędzać święta, nie chrzczyć dzieci i nie posyłać ich do komunii

Z perspektywy własnego doświadczenia, jak respondent/ka ocenia wpływ związków mieszanych na życie rodzinne i społeczeństwo?

Respondentka ocenia wpływ związków mieszanych negatywnie. Dezorganizuje to życie rodzinne i rodzi konflikty.

Czy w szerszym kontekście społecznym związki mieszane mogą zmieniać postawy, np. zwiększać tolerancję lub zrozumienie dla różnorodności?

Tak, dzięki takim związkom katolicy mogą zdobyć wiedzę o innych wyznaniach i stać się bardziej tolerancyjnymi.

to w tym wypadku na pewno, bo właśnie ja uczę dzieci kochać wszystkich, mimo tego, że podobno religia uczy tego, ale jak widzą dwóch panów na ulicy, czy dwie panie, to żeby właśnie... że każdy ma prawo

Myślę, że mogłoby... przynajmniej w stosunku... katolicy mogliby bardziej wtedy się otworzyć na te inne religie i na takie większe zrozumienie, czy ateistów, w tą stronę jedynie. Bo ateści w większości wiedzą o co chodzi z różnymi religiami, mieli z tym do czynienia

Czy jest coś, co respondent/ka chciałby/chciałaby zmienić w swoim podejściu do radzenia sobie z różnicami religijnymi lub światopoglądowymi w rodzinie? Co?

Chciałaby w przeszłości być mniej uległa, nie zgodzić się na ślub kościelny i chrzciny dzieci.

Chciałaby, by mąż dał dzieciom wybór w kwestii wiary

Czy respondent/ka ma jakieś rady dla innych rodzin w podobnej sytuacji? Jakiej?

Być otwartym na rozmowę, słuchać, nie upierać się przy swoim zdaniu.

rozmawiać, tylko dwie strony muszą chcieć rozmawiać, dwie osoby muszą umieć słuchać, wydaje mi się, w tym momencie. Tak że tutaj to już nam naprawdę... tutaj potrzeba trochę pracy jednak, i tego, żeby ludzie jednak chcieli po prostu... jeżeli ludzie uważają, że się kochają i chcą być razem, to jakoś sobie z tym poradzą. Tylko muszą chcieć, obydwie strony muszą chcieć rozmawiać i dojść do porozumienia, a nie tylko za wszelką cenę postawić te swoim

Uwagi końcowe respondenta/respondentki

Brak